

# KURJER WILEŃSKI

Rok IV.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 280 (1029)

## Przed omawianiem konfliktu polsko-litewskiego

A więc jesteśmy już w przededniu albo rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego, jeżeli p. Waldemarowski nie strzelił coś niepoczytalnego do głowy, a wielkie mocarstwa, które decydują na terenie Rady Ligi o losach tego świata wykażą w tym kierunku naprawdę dobrą wolę, albo w przededniu jeszcze większego zaostrzenia się polsko-litewskich stosunków, zaostrzenia, mogącego pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki, jeżeli Litwa w osobie takiego dyplomaty, jak Waldemarowski, będzie w dalszym ciągu czynić psoty, a pomocni mu będą w tym jego wielcy protektorzy: Stressemann i Litwinow.

Depesze z Genewy każą się spodziewać, że w Radzie Ligi Narodów stosunki polsko-litewskie ulegną pewnemu odprężeniu. Przynajmniej w tym kierunku zdają się pracować tak wybitni dyplomaci jak Chamberlain, Briand, Scialoja, Stressemann i nasz minister spraw zagranicznych Zaleski, a którym, zmuszony okolicznościami, sekunduje przedstawiciel Sowietów Litwinow. Jeżeli chodzi o stronę formalną, do tychczas z kotła różnych konferencji między tymi dyplomatami wylaniają się dwa projekty. Pierwszy z nich polegałby na tym, że Rada Ligi wyznacza referenta lub powołuje specjalną komisję złożoną z trzech członków. Jak referent, tak komisja miałyby za zadanie opracowanie formuły rozwiązania zatargu.

Drugi projekt wysunięty jak podaje „Vossische Zeitung” onegdaj, zmierza bezpośrednio do dyskusji nad projektem porozumienia, wyrażającym się w rezolucji Rady, która zaleci obu stronom rozpoczęcie rokowań. Rokowania te mają prowadzić do stopniowego znoszenia stanu wojennego, a ich wyniki oba zainteresowane państwa obowiązane byłyby złożyć Radzie Ligi Narodów na marcowym posiedzeniu. Po przedłożeniu wspomnianej rezolucji oba państwa miałyby złożyć oświadczenia, przy czym Litwa umieszczałaby w niej zastrzeżenie co do sprawy wileńskiej.

Rozumie się samo przez się, że przy takim rozwiązaniu polsko-litewskiego zatargu projektowane utworzenie komisji staje się nieaktualnym.

Tak jednak, czy inaczej, jutro, a najdalej pojutrze zatarg polsko-litewski wpłynie na porządek dzienny posiedzenia. A czy do tego doprowadzi ta czy inna droga, są to rzeczy wagi drugorzędnej.

Dzieli nas więc kilka zaledwie dni od nowej w stosunkach polsko-litewskich ery. Bo nie ulega żadnej wątpliwości, że od obecnego posiedzenia Ligi nastąpi w stosunkach tych zwrot.

I tu zachodzą dwie możliwości.

Nawiązanie pod presją Ligi Narodów między Polską i Litwą normalnych stosunków sąsiedzkich, byłoby możliwością pierwszą. Czy byłaby ona jednak ostatecznym rozwiązaniem tej wielkiej bądź co bądź dla Polski kwestii? Odpowiadamy, że nie. Nie, bo znając obecnych kierowników litewskiej nawy państwowej, budujących swą karierę na nienawiści do Polski, w czem tak świetnie i jak z jednej tak i z drugiej strony nie bezinteresownie pomagają im Niemcy — jesteśmy przekonani, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Kownem i Warszawą byłoby ze strony takich panów Waldemarowskich tylko zadośćuczynieniem formalności, narzuconej im przez Ligę, byłoby pozornym wywiązaniem się z przyjętego na się zobowiązania.

Teraz bowiem, kiedy świat cały wie o tem, że za nieskonkretyzowaniem jeszcze dokładnie, ale naogół znanem stanowiskiem Polski przemawia wszystko, bo dla każdego jest jasnym, że Polska nie może się dłużej na swym północno-wschodzie dusić dlatego, że Litwie zachciało się prowadzić „wojne” o bezsprzecznie polskie Wilno — ta Litwa przez usta p. Waldemarasa, który, jak podaje „Vorwaeris” zrobił w Genewie na wszystkich bardzo nieprzyjemne wrażenie, jeszcze chce czynić zastrzeżenia i to w najlepszym wypadku tylko zastrzeżenia co do kwestii wileńskiej.

Nawet więc jeżeliby się z takimi pa-

nami Waldemarasami i nawiązało stosunki dyplomatyczne w niczem by to nie zmieniło dotychczasowego stanu rzeczy. Stosunki polsko-litewskie pozostałyby prawie identyczne jak dotychczas. Tam bowiem gdzie niema dobrej woli, tam, gdzie od dziesięciu lat pod dyktandem Niemiec wszczepia się w duszę łatwowiernego narodu jad nienawiści do wszystkiego, co polskie, gdzie ta nienawiść znajduje dla siebie miejsce nawet w elementarzu szkolnym i modlitwniku (modlitwa wileńska i wykłady o Wilnie), gdzie nienawiść do Polski stała się osią całokształtu polityki — nawiązanie stosunków dyplomatycznych stworzy tylko pozory, nie zmieniając w niczem przez długi okres czasu istoty rzeczy. Po nawiązaniu więc z Litwą stosunków trzeba będzie długo przekuć dusze bratniego nam narodu, do czego niewątpliwie weźmie się demokracja litewska, która wcześniej, czy później, ale do władzy jednak dojdzie.

Fiasko zupełne debat genewskich nad sprawą polsko-litewską, acz zdaje się być niemożliwym — to ewentualność druga.

Gdyby to nastąpiło, a z tem, znając upór litewski, krótkowzroczność oraz niepoczytalność obecnych dyptomatów, należy się także liczyć, rozwiązałyby Polskę ręce. Bieg wypadków potoczyłby się wówczas po linii rozpaczliwej, ale już tylko jedynej.

**OGŁOSZENIA**  
**do „Kurjera**  
**Wileńskiego”**  
i do wszystkich pism  
na specjalnie ulgowych  
warunkach  
przyjmuje  
**Biuro Reklamowe**  
**Stefana Grabowskiego**  
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

## W przededniu Zjazdu Powstańców Pomorskich.

W dniu 11-go grudnia b. r. odbędzie się w Toruniu Walny Zjazd Związku Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII Pomorze.

Zjazd ten będzie miał wielkie znaczenie ponieważ oprócz wyborów władz Związku, rozważana będzie sprawa uzasadnienia współpracy z Związkiem Strzeleckim. Na tle tej kwestii zarysowały się w Związku Powstańców i Wojaków Pomorskich dwa zupełnie odrębne stanowiska.

Można się spodziewać, iż sprawa ta zostanie załatwiona w sposób analogiczny jak w Związku Powstańców i Wojaków Wielkopolskich.

Zdrowa myśl państwowo-twórcza łączenia się w zakresie prawa przysposobienia wojskowego musi i tym razem przewyciężyć dążenia separatystyczne i doprowadzić do skonsolidowania frontu organizacji P. W. na terenie tak wysuniętym, jak Pomorze.

Zjazdowi życzymy serdecznie owocnych prac i doprowadzenia do tak pożądanego, z punktu widzenia państwowego, konsolidacji.

## Za przykładem Korfantego.

Z Poznania donoszą, iż w Ostrowiu Poznańskim wykryto afery, w której zamieszany jest senator z N. P. R. prawnik Banaszek.

Mianowicie, w tutejszej Miejskiej Kasie Oszczędności, w której był również p. Banaszek, okazało się przy listowaniu ksiąg, iż p. Banaszek otrzymał pożyczkę w sumie 50 tys. zł. z racji zasiadania w naczelnych władzach kasy, wbrew wyraźnym przepisom, zabraniającym członkom zarządu zaciągania pożyczki.

Wyniki rewizji wywołały w Ostrowiu wielkie oburzenie, albowiem udzielana bez dostatecznych gwarancji pożyczka przeznaczona jest przeważnie na przygotowanie się tej partii do wyborów.

Opinia publiczna domaga się nie tylko zwrotu wypożyczonych sum, lecz również pociągnięcia winnych w dokonaniu nadużyć do surowej odpowiedzialności karnej.

## Z Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 6.XII (Pat.) Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości na dzisiejszym posiedzeniu sprawozdanie przedstawiciela Rumunii Comnena w sprawie metod postępowania, które mogłyby przyspieszyć wydanie przez Radę Ligi Narodów właściwych decyzji w wypadku grożącego konfliktu. Następnie Rada wezwała komisję mianowaną do rozważenia przyczyn zwiększenia się importu napojów wysokokowych na terytoria mandatowe. Z kolei przedłożono mandaty generała Baratier, w charakterze przewodniczącego komisji inwestygacyjnej w Bułgarii. Dalej Rada powołała gen. Calcagno przewodniczącą komisji inwestygacyjnej w Austrii i gen. Clive przewodniczącą takiejże komisji na Węgrzech.

GENEWA, 6.XII (Pat.) (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Dzisiejsze wieczorne narady pomiędzy przedstawicielami Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Japonii dotyczyły głównie konfliktu polsko-litewskiego. Szwajcarska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że przedstawiciele wymienionych mocarstw byli zgodni co do tego, że formalny stan wojny, istniejący, zdaniem Litwy, pomiędzy Litwą a Polską od siedmiu lat musi być niezwłocznie zniesiony i że pomiędzy obu państwami winny być nawiązane stosunki dyplomatyczne i konsularne.

We środę Rada Ligi Narodów rozpocznie dyskusję nad konfliktem polsko-litewskim. Litewski prezes ministrów Waldemarowski przedstawi Radzie żądania i skargi Litwy. W odpowiedzi na to minister Zaleski będzie bronił stanowiska Polski.

Rada Ligi zamianuje prawdopodobnie holenderskiego ministra spraw zagranicznych p. Beelaert van Blokland sprawozdawcą. W kołach Ligi Narodów panuje przekonanie, że Radzie Ligi uda się jeszcze w ciągu bieżącej sesji grudniowej doprowadzić do porozumienia pomiędzy Polską a Litwą. Waldemarowski poczyni zapewne zastrzeżenia prawne co do dalszej przynależności Wileńszczyzny do Polski.

## Briand sprawozdawcą kwestji konfliktu polsko-litewskiego.

PARYŻ, 6.XII (Pat.) Według doniesienia „Le Matin” z Genewy jest rzeczą możliwą, iż Briand będzie wyznaczony na sprawozdawcę kwestji konfliktu polsko-litewskiego.

## Marszałek Piłsudski wyjeżdża dziś do Genewy.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Marszałek Piłsudski wyjeżdża dziś do Genewy. P. Marszałkowi towarzyszyć będzie kilka osób, między innymi płk. Beck i naczelnik Wydziału MSZ p. Hołwko.

Pobyty Marszałka Piłsudskiego w Genewie obliczony jest na dwa lub trzy dni.

## Rozpatrzenie konfliktu polsko-litewskiego we czwartek.

PARYŻ, 6.XII (Pat.) Agencja Havasa donosi z Genewy, że Rada Ligi Narodów przystąpi do rozpatrzenia konfliktu polsko-litewskiego we czwartek.

## Wspólna polityka mocarstw.

PARYŻ, 6.XII (Pat.) Pisma podkreślają osobistą akcję Brianda w kierunku załatwienia konfliktu polsko-litewskiego. „Petit Journal” dostrzega całkowitą zmianę sytuacji międzynarodowej i powstanie wspólnej polityki francusko-niemiecko-rosyjskiej. Co do stanowiska Rosji i Niemiec obiegają już złośliwe przepowiednie. Pisma nie wyrażają żadnego zdziwienia co do treści komunikatu ogłoszonego po spotkaniu Chamberlaina z Litwinowem. Między innymi „Petit Parisien” zauważa, że spotkanie to, którego nie można było jeszcze narazie przewidzieć, jest dziś faktem, mogący przygotować grunt dla innych narad, prowadzących do ewentualnego zawarcia rozszerzonego paktu o nieagresji.

GENEWA, 6.XII (Pat.) (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Dziś wieczorem odbyła się narada delegatów Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Japonii. Przewodził Chamberlain. Podczas narady tej nastąpiła wymiana zdań na temat szeregu ważnych zagadnień z dziedziny polityki europejskiej. Przedewszystkiem zastanawiano się nad sprawą konfliktu polsko-litewskiego.

## Jutrzejszy numer

ukaze się w zwiększonej objętości 8-iu stron i zawierać będzie

## „KURJER RADJOWY”.

## Brednie Waldemarasa.

BERLIN, 6. XII. (Pat.) „Berliner Tageblatt” podaje z Genewy wywiad udzielony przedstawicielowi tego pisma przez Waldemarasa.

W sprawie ewentualnych zastrzeżeń litewskich co do Wilna Waldemarasa oświadczył korespondentowi dziennika, że Litwa nie może zadowolić się poczynieniem czysto platonicznego zastrzeżenia. Litwa bowiem, zdaniem p. Waldemarasa, na podstawie traktatu z Rosją z roku 1920 ma tytuł prawny do Wilna, którego nie wyrzeknie się wzamian za platoniczne zastrzeżenia. Rozwiązanie tej sprawy może nastąpić tylko stopniowo — oświadczył p. Waldemarasa, narazie może się uda doprowadzić do pewnego odprężenia. Zresztą w całej tej sprawie konieczne są ustępstwa ze strony Polski. Waldemarasa oświadczył, że najpierw strona przeciwna musi poczynić pewne propozycje, dotychczas jednak żadnych konkretnych propozycji niema.

Waldemarasa ze swej strony oświadczył, że Litwa musi żądać od Polski zobowiązania się, że Polska w obecnej sytuacji nie uważa za ostatecznie wiążącą pod względem prawnym. Waldemarasa zakończył swój wywiad oświadczeniem, że nie odrzuca też propozycji przystąpienia do rokowań z Marszałkiem Piłsudskim, jeżeli Marszałek poczyni mu jakieś propozycje.

„Berliner Tageblatt” zamieszczając powyższy wywiad dodaje do niego komentarz swego korespondenta genewskiego, który podkreśla, że stanowisko Waldemarasa w całym konflikcie jest w powyższym wywiadzie jasno określone. Jednakże decyzja co do Wilna powzięta przez Radę Ambasadorów została przez Radę Ligi uznana, tak, że obecnie Rada Ligi w tej sprawie nie jest konsekwentna.

## Niemcy się boją Locarna Wschodniego.

BERLIN, 6.XII (Pat.) Prawicowa prasa berlińska uderza dzisiaj prawie we wszystkich depeszach z Genewy na alarm z powodu grożącego rzekomo nowego Locarna Wschodniego. „Lokal Anzeiger” przytacza słowa Brianda wypowiedziane po konferencji, w której poruszona była kwestja paktów o nieagresji, jakie Rosja Sowiecka ma zawrzeć z Polską, Rumunią i wszystkimi państwami bałtyckimi. „Lokal Anzeiger” podkreśla, że Briand mówiąc o tych paktach o nieagresji i wyrażając uznanie dla stanowiska Litwinowa w naradach genewskich miał oświadczyć, iż mogłoby się to stać podstawą do pewnego rodzaju Locarna Wschodniego, któreby zabezpieczyło granice na Północy i Wschodzie Europy.

Prasa prawicowa twierdzi, że wogóle cała grupa polityczna w Genewie zmierza obecnie do otoczenia Niemiec całą siecią paktów o nieagresji, z których wytworzyłoby się Locarno Wschodnie otaczające Niemcy dokoła, a z którego Niemcy byłoby narazie wyłączone. „Deutsches Allgemeine Zeitung” w depeszy z Berlina wyraża obawę, że zaczyna się zarysowywać obecnie porozumienie pomiędzy Anglią, Francją i Rosją Sowiecką w sprawie całego szeregu zagadnień, które naogół Niemcy określają jako Locarno Wschodnie i że ta kwestja może dojść do skutku z pozostawieniem Niemiec całkowicie na uboczu.

## Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Po ogłoszeniu zarządzenia o wyborach do Sejmu i Senatu stała się aktualną kwestją nominacji generalnego komisarza wyborczego, którego zadaniem wedle art. 16 ordynacji wyborczej jest nadzór nad czynnościami komisji wyborczej.

Generalny komisarz wyborczy i jego zastępcę mianowani są na wniosek prezesa Rady Ministrów przez Prezydenta Rzeczypospolitej z pomiędzy trzech kandydatów, przedstawionych przez zebranie prezesów Sądu Najwyższego. W sprawie tej prezes Sądu Najwyższego w osobach p. p. Władysława Seydy, dr. Aleksandra Mogilnickiego, dr. Zygmunta Dworskiego i Bosława Podhoreckiego zebrał się już trzykrotnie. Na wczorajszym zebraniu mieli być ostatecznie ustaleniu kandydaci.

Nominacja generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcy ogłoszona będzie najpóźniej 11-go b. m.

Należy dodać, że wedle ogłoszonego przez rząd kalendarza wyborczego w dniu 13-go grudnia osiem najliczniejszych klubów poselskich ma przedstawić generalnemu komisarzowi ośmiu członków państwowej komisji wyborczej i tyłuż ich zastępców.

W czwartek dnia 8 grudnia b. r. odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Legionistów Polskich z udziałem prezesów Okręgów, w Warszawie o 10 rano w lokalu Zarządu Głównego, przy ul. Hożej Nr. 54 m. 7, z porządkiem dziennym:

a) Sprawozdanie Zarządu Głównego i Okręgów (na piśmie); b) Sytuacja polityczna; c) Sprawy organizacyjne; d) Bratnia pomoc i e) Wolne wnioski.

Z inicjatywy związku ortodoksów odbyła się wczoraj w Warszawie narada wszystkich stronnictw żydowskich w sprawie utworzenia ogólnego wyborczego bloku żydowskiego. Blok ten, według zastrzeżeń „Abudy” nie mógłby wstąpić do bloku mniejszości narodowych. Rokowania jednak prawdopodobnie nie doprowadzą do zamierzonego celu.

Jak się nasz korespondent informuje, sprawa nominacji postać Anusza na stanowisko prezesa P. K. O. została już przez miarodajne koła załatwiona.

Wczoraj w Monitorze Polskim ukazało się zarządzenie ministra Skarbu w porozumieniu z ministrem Robót Publ. z dn. 1 grudnia r. b. o częściowej zmianie regulaminu dla Państw. Banku Rolnego, na mocy której to zmiany fundusze, przeznaczone na odbudowę budynków zniszczonych są zwolnione od obowiązków dokonania wpłósów hipotecyjnych, o ile zaciągnięta pożyczka nie przekracza kwoty 1500 zł.

Rada Prawnicza ukończyła drugie czytanie projektu Prezydenta Rzplitej o umowie o warunkach pracy pracowników umysłowych.

W dniu dzisiejszym ma przybyć do Warszawy znany rosyjski działacz polityczny p. Włodzimierz Burcew, który wygłosi tutaj kilka odczytów na aktualne tematy polityczne.

## Święto niepodległości Finlandji.

HELSINGFORS, 6.XII. (Pat.) W dniu dzisiejszym obchodzono uroczyste w całej Finlandji dziesiątą rocznicę ogłoszenia niepodległości.

## O autorytet Komisariatu Rządu.

Walka z niesumiennymi pośrednikami.

Jak stwierdzono na terenie Komisariatu Rządu na m. Wilno od dłuższego już czasu grasowała banda pośredników, którzy za grubą pieniądze podejmowali się wyrabiania dowodów osobistych, świadectw obywatelstwa i t. p. W rzeczywistości żerujący na ludzkiej naiwności pośrednicy dowodów nie otrzymywali, co pociągało za sobą liczne skargi osób, które poniosły w ten sposób nieraz duże nawet straty. Pośrednicy w sposób niewłaściwy dawali swym ofiarom do zrozumienia, iż pieniądze są potrzebne dla opłacenia urzędnika, prowadzącego dane sprawę, co ogromnie podrywało autorytet Komisariatu Rządu, szerząc pogłoski o panoszącym się tam łapownictwie, w rzeczywistości pieniądze szły do kieszeni pośredników. W związku z powyższym komisarz rządu na m. Wilno, postanowił położyć kres nadużyciom i polecił z całą bezwzględnością ścigać niesumiennych pośredników i oddawać ich w ręce władz.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż p. komisarz rządu sam bezpośrednio przyjmować będzie skargi w tej sprawie nietylko ustnie, lecz także listownie lub telefonicznie.

# Jak ustosunkuje się Komisariat Rządu do najżywniejszych spraw naszego miasta?

## Wywiad z Komisarzem Rządu p. Iszora.



Komisarz Rządu p. W. Iszora.

W związku z niedawnym objęciem stanowiska Komisarza Rządu na m. Wilno przez b. starostę suwalskiego p. Iszora, pragnąc zapoznać się z zamierzeniami naszych władz administracyjnych w dziedzinie najżywniejszych dla miasta spraw, zwróciliśmy się w dniu wczorajszym o krótki wywiad.

P. Komisarz Iszora, chętnie udzielił wyjaśnień kolejno dając odpowiedzi krótkie, jasne, a tchnące zapalem, świadczącym o dobrych cechach, niezłomnych zamierzeniach i niezrażonej niczem energii.

— Jakiej „bolączki” zastał p. Komisarz w dziedzinie administracji, obejmując swe stanowisko przed kilkunastu dniami?

Przyznać muszę, iż obejmując stanowisko Komisarza Rządu na m. Wilno nie natrafiłem na jakieś specjalne braki, czy trudności, co w znacznej mierze przypisać należy wytrwałej i ofiarnej pracy mego poprzednika. Jednakże w chwili obecnej pod specjalną moją pieczę znajdują się sprawy bezpieczeństwa i sprawy sanitarne.

— Jak przedstawia się stan bezpieczeństwa?

Co do bezpieczeństwa to w pierwszym rzędzie będzie chodziło o należyte zabezpieczenie przedmiotu m. Wilna.

Policja już obecnie otrzymała polecenie wzmoczonego patrolowania, i to nie przez pojedynczych funkcjonariuszy jak to było dotychczas, ale przez patroly złożone z kilku policjantów. Równoległe z wzmocnieniem wydajności prac policji, gdzie jednak cudów, ze względu na małą ilość funkcjonariuszy i brak etatów, dokonać się nie da, przeprowadzone zostaną pertraktacje z przedsiębiorstwem „Klucze”, które będzie działało w ścisłym kontakcie z policją.

Projektuję nawet wydać w porozumieniu z kierownictwem „Kluczy” zezwolenia na broń poszczególnym dozorcóm zatrudnionym w tem przedsiębiorstwie.

Zarządzenie powyższe i zgoda na współpracę przedsiębiorstwa „Klucze”, zapewnią całkowite bezpieczeństwo mieszkańcom Wilna.

Naogół stwierdzić muszę, że i obecnie stan bezpieczeństwa, dzięki sprawności policji jest zadawalniający, a wiadomości o tem jakoby Wilno miało 10 tysięcy zbrodnie są najzupełniej bezpodstawne, gdyż liczby te zaczerpnięte są prawdopodobnie z rejestrów przestępstw administracyjnych, gdzie wchodzi takie „zbrodnie” jak niezapalenie latarek, nieprzestrzeżenie ruchu kołowego i t. p.

Jak walczyć będzie Komisariat Rządu z niechlujstwem?

Co do spraw sanitarnych to w dniach najbliższych zostanie one szczegółowo poruszone na najbliższej konferencji, jaka projektuję odbyć z przedstawicielami Magistratu, Komendy Policji i odpowiednimi lekarzami sanitarnymi.

Przyznać należy, iż w dziedzinie czystości, Wilno stoi bardzo nisko, z jednej strony skutkiem zbyt słabego skoordynowania prac Komisariatu Rządu z Magistratem, z drugiej wobec wrodzonej flegmy mieszkańców społeczeństwa i bezczynności powołanych z jego łona kuratorów sanitarnych.

Konferencja sanitarna mam nadzieję

ostatecznie uzgodni prace Magistratu z Komisariatem w kierunku wzmocnienia sprawności organów sanitarnych i usunie nieporozumienia w tej dziedzinie, przynosząc jednocześnie uzdrowienie istniejącego stanu.

Komisariat Rządu użyje wszelkich środków dla postawienia spraw sanitarnych, a w pierwszym rzędzie czystości miasta na należytych poziomach.

Jakimi środkami zwalczona zostanie żebractwa?

Walka z żebractwem w chwili obecnej jest naogół trudna. Organa polwici przytrzymują osoby trudniące się żebractwem, przekazując zatrzymanych do dyspozycji władz, które w pierwszym rzędzie orzekają, czy dana osoba jest zdolna czy też niezdolna do pracy. Dalszy etap, to przekazanie żebraków, którzy nie jest zdolny zapracować na kawałek chleba Magistratowi, ten zaś ze swej strony miałby zaopiekować się żebrakami, dając mu niezbędny dach nad głową.

I tu zaczyna się prawdziwa tragedia: Magistrat nie ma lokali i niema środków na danie należytej opieki kalece. Wedruje więc żebrak znowu na ulice.

Pragnąc położyć kres temu stanowi rzeczy mam zamiar w dniach najbliższych odbyć w tej sprawie konferencję z p. prezydentem m. Wilna i przypuszczam, że Magistrat narazie w miarę sił i możliwości zaopiekuje się tymi ludźmi, by z czasem, to znaczy w przyszłym roku budżetowym, znaleźć środki na budowę odpowiednich domów dla żebraków, ludzi kalekich i niezdolnych do jakiegokolwiek pracy, a pozostających bez niczyjej opieki.

W jaki sposób zamierza p. Komisarz uporządkować sprawę przedmieść?

Obecnie ze względu na okres zimowy nie w dziedzinie uporządkowania najbardziej palących dla przedmieść Wilna spraw, polepszenia chodników i jezdni, dania należytej ilości studzien, co niezbędnym jest choćby ze względów sanitarnych, dania już nie mówię poszczególnym domom ale ulicom światła elektrycznego—zrobić się nie da.

Uregulować te sprawy będzie można w najbliższym sezonie budowlanym.

Teraz wydałem polecenie zebrania jak największych i jak najobszerniejszych materiałów, któreby w dostatecznej mierze ilustrowały stan przedmieść i dały możność choćby ogólnego ułożenia planu naprawy, który mam zamiar opracować wspólnie z p. prezydentem miasta.

Czy p. komisarz Rządu przedsięwzięmie radykalne środki dla zwalczania nieuzasadnionej drożyzny?

Stoje na tem stanowisku, iż rzeczywiste podskoczenie cen na artykuły pierwszej potrzeby, na artykuły żywnościowe, jest zupełnie nieuzasadnione i użyć należy wszelkich możliwych środków, któreby zapewniły szeroki masom możność nabycia niezbędnych artykułów.

W tej dziedzinie już obecnie dało się coś niecoś zrobić. Mówię o chlebie, którego cena po ostatnio odbytej konferencji z p. prezydentem miasta zostanie utrzymana, a jeśli zajdzie tego potrzeba to Magistrat użyje zapewne części ostatnio uzyskanej pożyczki z B. G. Kr. by rzucić na rynek wileński mąkę, uniemożliwiając w ten sposób nadmierną wyżycie cen.

W każdym razie mogę Pana zapewnić, że w odpowiednim momencie skorzystam z przysługujących mi w myśl ustaw praw, by powstrzymać zachłanność niesummiennych kupców, lub paskarzy.

Na tem wywiad z p. komisarzem Rządu zakończyliśmy na odchodnym już tylko zagadając o sprawy wewnętrzne dotyczące paszportów, spraw nadzoru nad organizacjami filantropijnymi, który to nadzór okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został powierzony władzom administracyjnym I-iej instancji, oraz spraw dotyczących regulacji ruchu ulicznego.

Ciekawych szczegółów stanowią wyjaśnienia p. komisarza, iż pogłoski o rzekomych zmianach w trybie wydawania paszportów zagranicznych są bezpodstawne, gdyż paszporty te będą wydawane w trybie dotychczasowym.

Już w drzwiach zapytujemy o wyniki

# Główną przeszkodą Waldemaras.

BERLIN, 6-12. (Pat.) Genewski korespondent „Vorwaerts” donosi z Genewy, że po rozmowie ministra Stresemanna z ministrem Aleskim osiągnięta została całkowita jedynolność pomiędzy Niemcami, Francją Anglią i Polską co do kwestji załatwienia konfliktu polsko-litewskiego. Komisja złożona ze Stresemanna, Brianda i Chamberlaina ma wypracować odpowiednio propozycje. Jedyną przeszkodą, jak stwierdza korespondent „Vorwaerts” jest Waldemaras. Sprawili on na wszystkich, którzy z nim pertraktowali, jak najbardziej niekorzystne wrażenie. Odrzucił on bowiem kategorycznie żądanie zniesienia stanu wojennego pomiędzy Polską a Litwą.

## Bistras contra Waldemaras.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Genewy nadeszły wczoraj wieczorem wiadomości, iż bawiący tam poseł litewski Bistras, przywódca chadecji, rozwija na terenie genewskim bardzo żywą działalność, występując w sposób stanowczy przeciwko Waldemarasowi.

## Proba nawiązania stosunków angielsko-sowieckich.

BERLIN, 6 XII (Pat.) Prasa berlińska żywo omawia komunikat angielski wydany po rozmowie między Litwinem a Chamberlainem, stwierdzając w depeszy z Genewy, że sformułowanie tego komunikatu pozostawia bardzo szerokie pole do wszelkich domysłów. Komunikat i sama rozmowa oceniane są w kołach genewskich bynajmniej nie pesymistycznie, a dzienniki berlińskie stwierdzają, że treść samego komunikatu nie jest tak negatywna, jakby się to wydawało na pierwszy rzut oka. Komunikat ten bowiem nie mówi bynajmniej, aby rozmowy angielsko-sowieckie, rozpoczęte wczoraj popołudniu nie miały być nadal w jakikolwiek sposób prowadzone. Komunikat oświadcza tylko, że w toku tej pierwszej rozmowy nie doszło do odnalezienia podstaw.

Należy teraz zacząć—piszą dzienniki berlińskie—czy i jaki bezpośredni skutek tej pierwszej rozmowy nastąpi w stosunkach angielsko-sowieckich. „Vorwaerts” stwierdza kategorycznie, że fakt, iż taka rozmowa między Litwinem a Chamberlainem mogła się w ogóle odbyć jest już poważnym krokiem naprzód. Zdaniem korespondenta jest rzeczą pewną, że obecna rozmowa otworzyła drogę do dalszych rokowań. Korespondent dziennika podaje, że przedmiotem rozmowy była kwestja propagandy sowieckiej w Anglii.

Chamberlain miał kilkakrotnie w czasie rozmowy wyrazić ubolewanie, że wskutek tej propagandy sowieckiej był zmuszony do zerwania rokowań i miał podkreślić, że zadawalające rozwiązanie kwestji tej propagandy jest jedynym i koniecznym warunkiem wstępnym do podjęcia na nowo stosunków między Rosją a Anglią, a na oświadczenie, że rząd sowiecki i trzecia międzynarodówka są różnymi instytucjami Chamberlain miał odpowiedzieć kategorycznie, że Anglia nie może się zgodzić na tego rodzaju rozróżnienie, ponieważ ma dowody, że rozróżnienie to jest fikcyjne.

Litwinowi nie miał dać narazie zresztą wiążącej odpowiedzi, miał on jednak podkreślić, że Rosja sowiecka na skutek swych działań czuje się zagrożoną ze strony Anglii. Wreszcie miał zapowiedzieć złożenie rządowi sowieckiemu dokładnego sprawozdania o stanowisku angielskim. „Vorwaerts” podkreśla, że spotkanie między Litwinem a Chamberlainem doszło do skutku dzięki pośrednictwu Paul-Boncoura z jednej strony, a specjalnego genewskiego Daily Herald p. Slocombe z drugiej strony.

## Wymiana depesz między Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej i Czechosłowacji.

WARSZAWA, 6.XII (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał do prezydenta Republiki Czechosłowackiej następującą depeszę: Jego Ekscelencja Prezydent Massaryk, Praga. Proszę Waszą Ekscelencję przyjąć szczerze podziękowania za wyrazy współczucia, jakie Wasza Ekscelencja raczyła mi przesłać. (—) Ignacy Mościcki.

W odpowiedzi na powyższą depeszę prezydent Massaryk nadesłał następujący telegram: Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa. Zapewniam Waszą Ekscelencję o mojej najszczerszej sympatii. (—) Massaryk.

## Przygotowania do wyborów na terenie woj. wileńskiego.

W związku z zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Sejmu i Senatu p. wojewoda wileński powołał do życia z dniem 6 b. m. osobny Referat Wyborczy, w którym skupione będą wszelkie czynności administracyjne związane z wykonaniem zarządzenia o wyborach na terenie województwa wileńskiego. Referat Wyborczy, posiadający osobną kancelarię, będzie mieścił się w ramach Wydziału Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego. Kierownictwo Referatu p. wojewoda poruczył radcy wojewódzkiemu p. Michałowi Pawlikowskiemu.

## PAMIĘTAJ, ŻE NAJLEPSZYM prezentem świątecznym jest fant, wygrany na Loterii Akademickiej!

To, o czem się mówi... myśli... marzy... „ZEW MORZA” Chłuba produkcji polskiej 1928 roku Nasz pierwszy film morski Sensacja Polski. Już jutro premiera w kinie „HELIOS”.

jakie dało masowe nadawanie obywatelstwa.

Odpowiedź p. komisarza Rządu brzmiała:

— W chwili obecnej na terenie Wilna znajduje się 11 tysięcy osób, które zostały przy nadawaniu obywatelstwa wciągnięte do rejestru Nr. 3 i obywatelstwa nie otrzymały. Komisariat Rządu przejrzy obecnie rejestr Nr. 3 i w miarę możliwości wyda obywatelstwo osobom, którym wydać je będzie możliwem.

W interesie więc osób zainteresowanych będzie leżało, by już w chwili obecnej postarały się o odpowiednie dokumenty, stwierdzające ich prawa do przynależności państwowej polskiej.

## Prasa żydowska o wywiadzie Marszałka Piłsudskiego.

Wywiad Marszałka Piłsudskiego o sprawie litewskiej jest żywo komentowany na łamach prasy żydowskiej. W Wilnie prasa żargonowa poświęca mu obszernie artykuły, które podnoszą znaczenie słów wygłoszonych przed paru dniami przez premiera Polski. Oto co pisze w tej sprawie w N. 276 „Wilner Tog” w art. p. t. „Dyplomacja silnymi słowami”:

„Dyplomacja polska weszła na nowe drogi. Po raz pierwszy w swej historii próbuje polskie Ministerstwo Spr. Zagranicznych rozmawiać z sąsiadem tak, ażeby wszyscy słyszeli. Ostatnia nota Polska do Ligi Narodów jest notą do wszystkich, a wstęp do tej noty — wywiad Marszałka Piłsudskiego—wnosi nowy styl do polskich rozmów dyplomatycznych. Premier Piłsudski mówił słowami, do których delikatni dyplomaci zachodnio-europejscy nie przywykli. Premier Piłsudski nazwał poprostu wojewodę. Trudno sobie przedstawić, jak strony usłady w Genewie przy jednym stole. Jasnym jest, że Premier po takich „komplementach” nie będzie rozmawiał w Genewie z Waldemarasem. Pomówią z nim odpowiedni przedstawiciele Anglii i Francji. Państwa te w sporze między Litwą a Polską powzięły już zdecydowane stanowisko. Nie jest wykluczone, że Litwa wyszuka sobie innego premiera, chociaż brak tam amatorów na prowadzenie gabinetu ministrów pod dyktando Smetony. Jedno jest jasne, że Premier Piłsudski przygotował teren ze wszystkich stron. Dyplomacja litewska będzie mogła liczyć tylko na pomoc Niemiec. O ile i Niemcy będą nieprzychylnie usposobione wo-

# Z Litwy Kowieńskiej.

## Sprawa prof. Herbaczewskiego została zlikwidowana.

Jak się dowiadujemy, Senat Uniwersytetu po gruntownym zbadaniu oskarżenia prof. Herbaczewskiego nie znalazł powodu do wytoczenia mu sprawy, która w ten sposób została zlikwidowana.

## Krytyczna sytuacja finansowa rządu Waldemaras.

Z Kowna donoszą o niezwykle krytycznej sytuacji finansowej rządu Waldemaras. Skarb państwa w chwili obecnej świeci pustkami. Jednocześnie cały szereg urzędów n'e otrzymał dotychczas należnych na dzień 1 grudnia r. b. wypłat, gdyż w banku rządowym zbrakło gotówki. Jedyne wojsko i policja otrzymały w całości żołd. W związku z sytuacją jaka się wytworzyła, on-gdy w Kownie odbywały się narady ministra Skarbu z ministrem Spraw Wewnętrznych i płk. Żukauskasm. Minister Spraw Wewnętrznych domagał się podczas toczonych narad niezwłocznej wypłaty należności urzędnikom państwowym.

## Rabunkowa gospodarka na Litwie.

W ostatnich dniach daje się zauważyć na Litwie wzrost bankructw. W szereg miejscowości zanotowano masowe likwidacje przedsiębiorstw. Na terenie Kowna w ciągu kilku tygodni dni zbankrutowało 15 przedsiębiorstw, które prowadziły swe interesy już od szeregu lat.

Bankructwa spowodowane są rabunkową gospodarką litewskiego Ministerstwa Skarbu, które z całą bezwzględnością przystąpiło do ściągania należności skarbowych.

Państwowi nie przysługują prawo odwołania, a wysokość podatku określa poszczególny urząd skarbowy.

Według danych statystycznych, rząd mimo stosowania najsurowszych środków represyjnych, zdołał ściągnąć zaledwie około 50% przewidywanych podatków.

## Rozrzucenie odezwy socjal-demokratycznych w Poniewieżu.

W tych dniach w Poniewieżu rozrzucone zostały masowo odezwy socjal-demokratyczne, nawiązujące do oporu w stosunku do władz.

Odezwy wzywają do nieplacenia podatków i bojkotowania wszelkich poczynań władz.

## Wzmoczona agitacja wywrótowa w wojsku.

Jak donoszą z Kowna, mimo energicznych zarządzeń Ministra Wojny, w wojsku litewskim w dalszym ciągu panuje ogromne niezadowolenie. Nie pomogły areszty, dokonane w garnizonach kowieńskim i wileńskim. Ostatnio znowu organa bezpieczeństwa wpadły na trop organizacji wywrótowych wśród korpusu podoficerskiego. W Wileńszczyźnie został aresztowany sierżant Rukowicz, który nawoływał świeżoprzybyłych poborowych do dezercji.

# Z Rosji Sowieckiej.

## XV zjazd partji komunistycznej—bez opozycji.

MOSKWA, 6.XII (kor. własna). Na odbywającym się obecnie w Moskwie XV zjeździe partji komunistycznej, członkowie zjazdu urządzili Stalinowi owację za skuteczną walkę z opozycją i niedopuszczenie na zjazd jej przywódców.

## Opozycjoniści chcą pozostać w partji.

MOSKWA, 6. XII. (Pat.) Wczorajsze posiedzenie kongresu partji komunistycznej odbyło się pod znakiem występów przedstawicieli opozycji, którym przysługują jedynie głos doradczy. Przemawiał mianowicie Rakowski, Jewdokimow i Kamieniew. Teksty przemówień nie zostały dotychczas opublikowane. Z replik przeciwników wynika, że Rakowskijski oświadczył, iż wraże wojny opozycja poprze bez zastrzeżeń organy partyjne, oraz że imperjalizm międzynarodowy postawił stawkę na oficjalne czynności partji.

Zgromadzenie nie chciało wysłuchać Rakowskiego do końca.

Kamieniew stwierdził, że opozycja pragnie nadal pozostać w partji i krytykę swą prowadzić przestrzegając ściśle postanowień partyjnych. Nie może ona jednak wyrzec się na rozkaz swych poglądów. Natomiast mówcy większości oraz cała prasa domagają się kompletnej kapitulacji ideowej opozycji.

bec Waldemaras, wówczas premierow litewskiemu pozostał jedno: wrócić do Kowna i oświadczyć, że przegrano również i w Genewie. Czy państwo litewskie, w którym mieszkający byli ciągle pod wrażeniem, że z czasem dostaną Wilno, wytrzyma te ciosy wąpiłwie, przypuszczalnie rozpoznie się tam ruch pod hasłem, że nie opłaca się zabawa w odrzielne państwo”.

# Teatr polski Lutnia.

„Kwiat pomarańczowy”. — „Koniec mistress Cheyney” Lonsdale’a. — „Ta, która zwycięża” sztuka w 3 aktach S. Varese i D. Byrne.

Trzy ostatnie sztuki grane w teatrze lżejszej muzy ubiegłych tygodni, nie różnią się od zwykłej linii repertuaru Lutni aczkolwiek wartość ich jest dość rozmaita. Pierwszeństwo dać należy sztuce „Koniec mistress Cheyney”, o której Francuz by powiedział c'est du faux Shaw. Jak zwykle, gdy mniejszy talent chce naśladować większy, tworzy przesadną karykaturę, tak i tu; komedjopisarze angielscy, tak jak i polscy, a w przeciwieństwie do Francuzów i Włochów, poniewierają niemitosiernie swem społeczeństwem. Pozorną wartość „sosiety” zagwarantowana obłuda i wzajemną umową chłostał Oskar Wilde i Schaw (dawniej Scheridan i Thackeray) teraz widzieliśmy u Lonsdale'a nową próbkę tej metody satyrycznego nawracania bliźnich na drogę cnoty. Karykatura i paradoksalność

są tu zbyt jaskrawe i czasami nawet ordynarne, flirt młodej miss z kamerdynerem, a potem z rzemieślnikiem, „cnota” bandy złodziei w przeciwstawieniu do podstępki utytułowanych lady i lordów, za grube efekty. Przypuszczając należy że teatr sowiecki sztukę tę z przyjemnością by zaliczył do swego repertuaru. Niemniej intryga jest dość przykuwająca uwagę, akcja rozwija się logicznie, nateżenie w 2-m akcie silne, a 3-ci zupełnie zabawny.

Trudną rolę szlachetnej, chciwej jeno na ponęty tego świata, dziewczyny z magazynu, którą z trudem nauczyła banda rzemieślników kraść i udawać bogatą lady, odegrała w bardzo trafnym ujęciu typu, dość paradoksalnego, p. Makarczykówna. Głos może chwilowo nie dopisywał, ale talety były piękne. Sekundował p. Wywicz, operujący zwykłymi warunkami flegmy i przynikliwości, tak, jak w kilkunastu tego rodzaju postaciach, kreowanych przez siebie. Z pozostałych panie: Mołska i Jasińska bardzo były odpowiednie, wszyscy tylko mówili gardłowym, przesadnym nadmiarem głosem; jeśli to miało być dystynkcją lordowską, to jest jakieś niepo-

rozumienie w reżyserji.

Rolę matolkowatego i skąpego Lorda potrakował p. Kawczyński z dużym poczuciem komizmu; po „stracie” p. Wołłejki, któremu się zachciało dramatu. Lutnia zyskała w p. Kawczyńskim bardzo dobrego odtwórcę ról humorystycznych. Reszta artystów grała swe banalne róiki poprawnie; nic z nich nie mogąc czy nie umiejąc wydobyc.

Kwiat pomarańczowy jest srodze idyotyczny. Nic nie pomoże murzynka, latająca i skrzeczająca po scenie, ani dobra w samej sobie rola milczącego tyra, którą znów p. Kawczyński starannie i trafnie opracował. P. Detkowski był dobrym ojcem, a p. Rychłowska dobrą matką, ale treść tak niemądra, że aż nudna i przewlekła.

Ta, która zwycięża, grana była w Warszawie przez p. Cwiklińską; nikt nie zaprzeczy, że repertuar tej znakomitej „prymadonny” lekkiej komedji, absolutnie nie nadaje się do typu i talentu dramatycznego p. Frenklówny, marnującej się tutaj od lat kilku na komedjach i farsach kiedy pamiętamy wszyscy jak grała w Nieboskiej

komedji, Ziemi okrutnej, Księdzu Marku i paru innych. Oczywiście i w piątkowej premierze wyglądała ładnie, miała śliczne talety, starała się być komicznie przesadną w roli starzejacej się, ale „nadzwyczajnej, nieśmiertelnie młodej” prymadonny della Robia. Jednak tego humoru, śmiechu, tego naiwnego nad sobą zachwyty, którym suggestionuje otoczenie, nie mogła wydobyc i nie wydobyla, bo nawet uroda p. Frenklówny się do tej roli nie nadaje. Na to trzeba mieć perkaty noski i podszyty komizmem głos Cwiklińskiej, która w demonicznie czarnej peruce i ekscentrycznym stroju, od pierwszej chwili ujęła rolę farsowo i przeprowadziła ją tak do końca; wczoraj zaś piękna della Robia, miała akcenty liryczne i wytworne, wypaczające myśl autora i pobawiające typ śpiewaczki, elementu humorystycznego. Ze jednak grała ładnie i w tym charakterze, dostała piękny kosz kwiatów i dużo oklasków. Na czoło zaś grających wysunęli się p. Larowska jako pyszna Bicz, ponała cameriere, i p. Kawczyński, doktor dywy, Rosjanin w rubaszce; dobrą niemiecką sekretarką była p. Lelska i kucharzem Wochem p. Det-

kowski. Cały ten dwór diwy, odegrywający przeważną rolę w sztuce, poruszają się znakomicie i robił bardzo wesołą wieżę Babel.

Amerykańską rodzinę „boskiej” della Robia, tworzyli p. Opolski, p. Sniadecka, p. Malinowski i p. Jasińska; role te są bezbarwne i nic z nich wydobyc nie można, prócz komizmu w postaci wdowy, którą p. Jasińska zagrała ze zwykłą starannością. Należy dodać, iż naogół dekoracje Lutni, wnętrza rozmaite, sypialnie i t.p. są, acz nie zawsze gustowne, ale świeże i staranne, znać na nich troskliwą rękę. Żebyż w obsadzeniu ról było to samo! Ale tak często głos, zdolności, i warunki zewnętrzne nie są odpowiednio zastosowane do tego co się gra.

Publiczności jest zawsze na premierach dużo, i to nie tylko polskiej; wesoły repertuar Lutni przyciąga bardzo wielki procent innych narodowości i to też za usługę poczytane być powinno dyrekcji. Ale trochę więcej starania w wyborze repertuaru i obsady ról!

Hro.

# Życie gospodarcze.

## Pośrednictwo eksportowe.

Decydującym czynnikiem w sprawie pomyślności naszej sytuacji gospodarczej jest dodatni bilans płatniczy.

Główną zaś i jedyną pozycją, określającą stan naszego bilansu płatniczego, stanowi zdrowy bilans handlowy. Jest to warunek sine qua non normalnej egzystencji gospodarczej Polski.

To też na tem leżą w zupełności uzasadnione podejmowane ostatnio prace w kierunku naprawy naszego handlu zagranicznego. Do tych prac należy przede wszystkim dążenie do przeprowadzenia zasady standaryzacji w dziedzinie naszego eksportu wywozów przemysłowych oraz produktów rolnych (jak masło, jaja, len, mięso i inne). Drugą kardynalną zasadą, idącą w parze ze standaryzacją, jest racjonalizacja naszego wywozu. W tej dziedzinie otwiera się szerokie pole do działania dla naszej produkcji dzwonej, słabej dotąd produkcji lnarskiej oraz dla szeregu innych gałęzi eksportowych.

Lecz pomimo wspomnianych wyżej zasad gospodarczych, uwzględnianych coraz więcej w naszej praktyce gospodarczej, wysuwa się na plan pierwszy w handlu zagranicznym szereg momentów technicznych, specyficznie handlowych. Należą tu: potrzeba prawdziwych informacji co do stanu różnych rynków zagranicznych, ułatwienia techniczne co do możliwości załatwienia się z koniunkturami zagranicznymi, konieczność należytej reprezentacji handlowej zagranicą i t.p.

Częściowe, lecz niecałkowite zadośćuczynienie tym potrzebom ma dać Państwowy Instytut Eksportowy. Poza to jednak wysuwa się konieczność szeregu posunięć ze strony naszych sfer przemysłowych i handlowych w dziedzinie należytej organizacji pośrednictwa eksportowego.

To też sprawa pośrednictwa eksportowego często jest poruszana w prasie gospodarczej. Rzeczowe uwagi na ten temat znajdujemy między innymi w jednym z artykułów gospodarczych „Kurjera Polskiego”. Pozwoliłmy sobie przytoczyć niżej istotną treść tych aktualnych dzisiaj rozważań.

„Okres powojenny, mówi autor, charakteryzują zastrzeżone znacznie współzależności na rynku międzynarodowym. Jednocześnie same stosunki handlowe między państwami w wielu wypadkach coraz bardziej się zacieśniają z powodu silnej tendencji protekcyjnej, dającej się zauważyć na całym świecie. Protekcyjność powojenny powoduje do życia wszelkiego rodzaju dumpingi, ponadto ubezpieczenie kredytów eksportowych. Stawiam, warunki zbytu towarów poza granicami siedziby ich producentów, coraz bardziej się komplikują.

Z drugiej strony, właśnie ze względu na kolosalne utrudnienia w dziedzinie zbytu towarów, oraz naskutek przyspieszonego tempa powojennego życia, produkcja rów-

nież się poważnie komplikuje. Wyrazem tego jest silna tendencja producentów do organizowania się w trusty i kartele.

Jeśli się ponadto weźmie pod uwagę nieustannie wyżsży w dziedzinie warunków technicznych produkcji, powyższe twierdzenie okaże się jeszcze bardziej słusznym.

Zjawisko komplikowania się procesów wytwórczości oraz zbytu siłą rzeczy potęguje znaczenie pośrednictwa eksportowego. Istotnie, w okresie powojennym znaczenie oraz ilość przedstawicieli producentów zagranicznych poważnie wzrasta. Każdy producent usiłuje drogą ustanawiania, nawet często kosztem pewnych strat pieniężnych, swych przedstawicieli, utrwalając stałe placówki eksportowe w różnych krajach.

Wytworzenie przez nas, bądź z obywateli polskich (w związku z poważną emigracją z naszego kraju), bądź obcych, oddanego nam i wyspecjalizowanego pośrednictwa eksportowego jest niewątpliwie rzeczą pierwszorzędnej znaczenia. W kraju bowiem naszym zarówno przemysłowcy, jak i kupiectwo (za wyjątkiem niektórych tylko gałęzi przemysłu) nie mogą się wykażać żadnymi zgłoa tradycjami eksportowymi. Zresztą zmienione warunki terytorjalne naszego kraju, jako też zniszczone warunki handlowe na powojennym rynku międzynarodowym stawiają nowe wymagania.

Ekspert zatem nasz, znajdujący się w niektórych dziedzinach w fazie początkowej, nie rozwija się w dostatecznej mierze nie tylko wskutek zmienionych warunków zbytu, lecz również wskutek braku doświadczenia u naszych sfer przemysłowych i kupieckich.

Posługiwanie się pośrednictwem kupców zagranicznych jest cechą charakterystyczną naszego dotychczasowego eksportu. Dość wspomnieć eksport naszych najbardziej standardowych produktów eksportowych, jak drzewo, jaja i t. p.

Ponadto brak stałych placówek naszego pośrednictwa eksportowego czyni eksport nasz zjawiskiem nieogół sporadycznym, nietrwałym. Konieczność ustanowienia stałych placówek eksportowych w formie przedstawicielstw w krajach, gdzie towary nasze są konsumowane, jest rzeczą bezsporną, tembardziej, iż producent nasz musi być stale informowany przez zaufaną osobę o potrzebach rynku zagranicznego.

Jeśli zaś chodzi o działalność Państwowego Instytutu Eksportowego, to przeleć musi się ona ograniczyć do informowania i udzielania porad w sprawach natury ogólnej. Jest zatem rzeczą zrozumiałą, iż w dziedzinie pośrednictwa eksportowego jedynie racjonalną dla nas drogą jest droga ustanawiania przedstawicielstw przez nasze sfery przemysłowe, zainteresowane w eksporcie.

## KRONIKA KRAJOWA.

— O racjonalną uprawę lnu. W celu rozwinięcia uprawy lnu w woj. nowogródzkiej i wileńskim, jako rośliny najbardziej rentownej dla tych ziem, Ministerstwo Rolnictwa stworzyło stację doświadczalną w Łardunach, która zajmie się opracowaniem najlepszych odmian lnu dla danych warunków klimatycznych.

— Kurs dla rachmistrzów Kas Steficyka. W dniu 5-XII r. b. rozpoczął się kurs dla rachmistrzów Spółdzielczych Kas Steficyka zorganizowany przez Okręg Wileński Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych.

Kurs obejmuje następujące przedmioty: 1) System rachunkowości w Kasach Steficyka (Spółdzielczych z przerabianiem przykładów).

2) Zasady prawidłowej gospodarki w Kasach w związku z gospodarczą analizą danych rachunkowych.

3) Współpraca Kasy Steficyka ze Spółdzielnią rolniczo-handlową (względnie Centralną Spółdzielnią Rolniczo-Handlową) i Spółdzielnią Mleczarską.

Zasady prawa spółdzielczego (Ustawa o Spółdzielniach, statut Kasy Steficyka, regulaminy).

5) Spółdzielczość w rolnictwie.

6) Związki Rewizyjne i Centrale gospodarcze Spółdzielni.

— Świadczenia przemysłowe i karty rejestracyjne. Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928-m przy pada na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 79, poz. 550) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1927 roku.

Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczone, a po upływie wyznaczonego terminu władze podatkowe przystąpią niezwłocznie do ściślej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zakładów przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Do świadectw przemysłowych na rok 1928 będzie pobierany 10 proc. nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1928 będą nabyte w r. 1927-ym, czy też w roku 1928-ym.

# KRONIKA.

## Z KOLEI.

— Przejechanie. Dnia 2 b. m. na stacji Łapy pociąg towarowy Nr. 1752 przejechał Leokadę Szynkową, której odciał obie nogi. Chorą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Białymstoku.

— Wypadek. Dnia 2 b. m. na odcinku Łachwa—Mikaszewice pociąg towarowy najeżdżał na samochód wojskowy, przejeżdżający przez tor. Samochód rozbity. Ofiar w ludziach nie było.

## OPIEKA SPOŁECZNA.

— 11,315 złotych dla instytucji opiekuńczych nad dziećmi w Wilnie. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej asygnowało 11,315 złotych tytułem dotacji za miesiąc listopad dla instytucji opiekuńczych nad dziećmi w Wilnie. Repartycję tej sumy dokonano w dniu 5 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz.

— Prządana instytucja. Związek Opieki nad Matką i Dzieckiem zwrócił się do Magistratu m. Wilna z prośbą o wyasygnowanie 2500 złotych, na cele urządzenia stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. (S)

## Z UNIwersYTETU.

— Promocje. W środę dnia 7 b. m. o godz. 1-ej po połud. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszech nauk lekarskich następujących osób:

Janiny Czarkowskiej, Alfreda Trusewicza, Zofii Rust-Łukówny, Władysława Prażmowski, Włofa Lichtera, Dawida Kagana, Icka-Zelmana Zaliksna  
Wstęp wolny.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

— Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Wybrany na zebraniu organizacyjnym w dniu 2.VI—27 r. zarząd Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B. w Wilnie, w składzie: przewodniczący—p. Henryk Zabiełski, w-przewodniczący i skarbnik — p. Maksymilian Rok, sekretarz—p. Emilia Ehrenkrentzówna — rozpoczął z końcem ub. m. swą działalność ideową organizacyjną akademickiej zebrania informacyjno-dyskusyjnej wśród członków i jego sympatyków.

Jest to od czasu zaniku prac Organizacji Młodzieży Narodowej na terenie U. S. B.—jedyna dziś organizacja Młodzieży Akad., która przejęła dawne zasady i idee O. M. N.-n, zamierzając je rozszerzać i propagować wśród młodzieży akademickiej naszego Uniwersytetu.

Sekretariat Z. P. M. D. mieści się przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5/3 m. 33 i urzęduje w poniedziałki od g. 4—6 i piątki od g. 6—8 wiecz.

— Utworzenie Koła Akademickiej Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. W dniu 5 b. m. o godz. 17 przy ul. Dominikańskiej Nr. 13 odbyło się zebranie organizacyjne Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej Akademickiej środowiska Wileńskiego na U. S. B., na którym wybrano zarząd. Na zebraniu byli obecni w charakterze gości: p. wice-prezydent m. Wilna Witold Czysz, p. Urbach—sekretarz T. U. R. i p. Dietrych —komisarz Zw. Okręgowego Kas Chorych.

O terminie następnego zebrania będzie zawiadomienie w prasie.

— Uzdrowisko akademickie w Nowiczach. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości ogółu, iż osoby, życzące spędzić ferie świąteczne Bożego Narodzenia w Uzdrowisku Akademickim w Nowiczach winny do dnia 15 grudnia r. b. włącznie zapisać się w Sekretariacie Generalnym Stowarzyszenia (ul. Wielka 24) w godzinach urzędowych 1—3 pp. i 7—9 wiecz. Uzdrowisko czynne będzie od dnia 19-go grudnia r. b. Warunki pobytu: niesakademicki—5 zł. i akademicki 4 zł. dziennie (o ile pobyt przedłużony się ponad 3 dni, w przeciwnym razie 5 zł.).

## SPRAWY SZKOLNE.

— Kurs dla młodzieży w wieku pozaszkolnym. Koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego 4-letnie kursy imienia Adama Mickiewicza w dwóch kompletach —dla młodzieży poza wiekiem szkolnym (do lat 20) i dla dorosłych.

W zakresie pełnej 7-mio klasowej szkoły powszecznej.

## Więści z kraju.

ŚWIĘCIANY. Nauczycielstwo szkół powszecznych — contra inspektorowi Majewskiemu. Dnia 4-go X., odbyło się w Święcianach, posiedzenie zarządu oddziału powiatowego i zjazd przesyłkowy Zw. Naucz. Szk. Pow.

Przewodniczył kol. Ordynik, sekretarzem kol. Wojtkiewiczowa i Szafarski.

Powzięto wiele uchwał: przyjęto kilka wniosków. Postanowiono uzyskać grunt i zacząć budowę „Domu nauczycielskiego” w Święcianach.

Uchwalono poczynić kroki, w celu otwarcia w Święcianach wyższego kursu naucz.

Poruszono sprawę kasy samopomocy i inne rzeczy. Jednak, najciekawszym punktem, to był stosunek nauczycielstwa do p. inspektora Majewskiego.

Od zjazdu upłynęło dwa miesiące. Nauczycielstwo z niecierpliwością czekało, że po zjeździe p. Majewski ustąpi. Wszystkimi się zdawało, że zarządy za zbył silnie, by władze szkolne mogły pominąć je i—zostawić p. Majewskiego na stanowisku. Jednak tak jest dotychczas, to też zebranie postanowiło podać rewizji swój stosunek do p. Majewskiego. Z uznaniem należy podkreślić stanowisko, które zajęło zebranie, gdyż postanowiono, że krzywdy i osobiste urazy, które poszczególni nauczyciele doznali od p. Majewskiego, uważać należy za rzeczy podrzędne na pierwsze miejsce—stawiając zarządy następujące:

1) Pan Majewski, przeskakując, a nie pomagając nauczycielstwu w pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

2) Pan Majewski zupełnie nie zna się na nowych metodach nauczania i t. d. Wszystkie zarządy, postanowiono poprzeć faktami i przestać odońnym władzom szkolnym.

Należy wierzyć, że władze szkolne, zrozumieją nierzeczy, że nauczycielstwo nie chodzi o względy osobiste, a tylko o dobro szkoły państwowej na kresach.

P. Majewski nie postawi szkoły na kresach na należytych poziomie, gdyż metody, którym się posługuje p. Majewski w administrowaniu szkół w powiecie, godne są raczej nazwy metod „Sudobnego śledowiatła”, a nie metod polskiego inspektora szkolnego.

Metod postępowania p. Majewski nauczył się na służbie w administracji carskiej, na Podlesiu, gdzie „knuł” zajmował pierwsze miejsce.

Kresy zastępują na to, by mieć innych urzędników.

— Elektryfikacja powiatów woj. wileńskiego. Przed kilku dniami uruchomiona została w Staro-Swiecianach elektrownia miejska, której budowę rozpoczęto w roku bież. Dzięki temu Święciany korzystają obecnie z oświetlenia elektrycznego. Jednocześnie, jak się dowiadujemy, dobiega końca budowa elektrowni w Głębokiem i spodziewać się należy, że jeszcze w tym roku miasto uzyska oświetlenie elektryczne.

Sroda 7 grudnia  
Dziś: Ambrożego B. W. D. K.  
Jutro: Niepokolane Poczęcie N. M. P.

Wachód słońca—g. 7 m. 27  
Zachód „ „ „ „ g. 15 m. 27

Dyżury aptek dn. 7 b. m.  
Augustowskiego—Mickiewicza 10.  
Jurkowskiego—Wileńska 8.  
Rodowicza—Ostrobramska 4.  
Ajzensztadta—Zawalna 41.

Stale dyżurują apteki:  
Zajączkowskiego — Witoldowa 22.  
Paka — Antokol 54.  
Szantyra — Legionowa 24.  
Siekierzyńskiego — Zarzecze 20.

METEOROLOGICZNA.  
— Spostrzeżenia Instytutu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 6 XII. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 779. Temperatura średnia —5° C. Opad w milimetrach—, Wiatr przeważający poł. wschodni. Pochmurno. Minimum na dobę—6° Cels.

Tendencja barometryczna—wzrost ciśnienia

URZĘDOW.  
— Choroba naczelnika Wydziału Samorządowego Wobec choroby naczelnika Wydziału Samorządowego, p. wojewoda poruczył kierownictwo tym Wydziałem naczelnikowi Wydziału Administracyjnego p. Wł. Dworakowskiemu, który jednocześnie w dalszym ciągu pełnić będzie swe dotychczasowe obowiązki.

— 100 tysięcy na inwestycje miejskie. Wojewoda wileński w dniu 6 b. m. zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej m. Wilna dotyczącą zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w wysokości stu tysięcy złotych na inwestycje dla zatrudnienia bezrobotnych, oraz pożyczki w tymże Banku w kwocie stu tysięcy złotych przeznaczonej na uruchomienie betoniarń miejskiej.

WOJSKOWA  
— Zakaz używania wojska do egzekucji skazańców. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, poczynając od dnia 15 grudnia b. r. wojsko nie będzie mogło być używane do egzekucji skazańców na straconie przestępców. Funkcje te powierzone zostaną specjalnie do tego celu zaangażowanym osobom cywilnym. (S)

Z POCZTY.  
— Nowe agencje. Zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną w agencjach pocztowych: Wiercieliński, pow. grodzieńskiego z dniem 29.XI i Murawna Oszmiana, pow. oszmiańskiego z dniem 1.XII b. r.

Godziny urzędowe kateg. „L”.  
— Z dniem 10 listopada b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Poleckizki w pow. lidzkim.

— Pożądany podręcznik. W najbliższym czasie nakładem Ministerstwa Poczty i Telegrafów wyjdzie z druku „Podręcznik komunikacyjny”, zawierający spis urzędów i agencji pocztowych, oraz stacji kolejowych z podaniem sposobu kierowania do nich przesyłek pocztowych, spis linii kolejowych, plan kierowania przesyłek listowych do zagranicy, oraz szemat sieci kolejowej. (S)

## Ceny w Wilnie z dn. 6-go grudnia. 1927 r.

W hurcie.

Ziemiopłody:	
Żyto za 100 kigr.	42
Owies nowy	40—43
Jęczmień browarowy	46—47
„ „ na kaszę	40—42

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	95—110
„ żytnia 50 proc.	55—65
„ razowa	45—50
„ kartoflana	80—90
„ greczana	70—75
„ jęczmienna	65—70
chleb pyłkowy 50 proc. razowy	0.60—0.68
	0.38—0.45

Mięso.

wołowe za 1 kg.	2.70—2.90
baranina	2.70—2.80
wieprzowina	3.20—3.60

D r ó b i:

kury za 1 sztukę	3.00—6.00
kurczęta	2.00—3.00
każki żywe	5.00—6.00
każki bite	4.00—6.00
gęsi żywe	12.00—15.00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	18—22
indyki bite	12—15

Tłuszcze:

słonina kraj. 1 gat.	4.20—4.50
„ kraj. 2 gat.	4.00—4.30
smalec wieprzowy	4.60—4.80

Ceny rynkowe.

lniany	2.00—2.10
pokost	2.25—2.35
makuchy	50—52

R y b y:

liny żywe za 1 klg.	4.50—5.00
liny snięte	3.50—4.00
karasie żywe	3.00—3.80
karasie snięte	2.00—2.50

Giełda warszawska w dniu 6. XII. b. r.

C z e k i:

	sprzedaż	kupno
Holandia	360,38	351,28
London	43,52	43,63
Newy-Jork	8,90	8,92
Paryż	26,415	26,415
Fraga	171,97	172,40
Szwajcaria	125,70	126,01
Wiedeń		

Papery procentowe:

Dolarówka 65—64,90. Pożyczka kolejowa 102,50—105. 5% pożyczka konwers. 66,50. Konwersyjna kolej. 61,00—, 8% listy zastaw. Banku Gosp. Krajowego 92,00—93,00. Obligacje B-ku Gosp. Kraj. 92,00—93,00. Listy Banku Rolnego 93,00. 8% ziemskie 80,50. 4,5% ziemskie 8% warszawskie 79,75. — 5% warszawskie 65,00—64,85.

A K C J E:

Bank Dyskontowy 130,00. Bank Polski 154,50—155,00. Cukier 81,60. Węgiel 110,75—110. Modrzewy 9,00—8,95—, Pociąg 2,75. Starachowice 67,25—66,50. Żyrardów 17,25

## Dzieci lubią kawę!

Tę rozkosz może Pani Swym dzieciom zawsze sprawić, jeżeli użyje Pani zamiast drogiej kawy ziarnistej, doskonałą kawę „Enrilo”. „Enrilo”, sporządzone z najlepszych surowców, jest higieniczne, tanie i znacznie pożywniejsze, niż kawa ziarnista lub tembardziej herbata.

Proszę żądać od Swe-go kupca wyraźnie „Enrilo”.

5397

Kurs I. 1—rok nauwania (odpowiada I-ej klasie szkoły powszecznej).

Kurs II. 2—rok nauwania (odpowiada II i III klasom szkoły powszecznej).

Kurs III. 3—rok nauwania (odpowiada IV i V klasom szkoły powszecznej).

Kurs IV. 4—rok nauwania (odpowiada VI i VII klasom szkoły powszecznej).

Po skończonym roku szkolnym odbywać się będą egzamina z zakresu programu 1, 2, 3 i 7-mio klasowej szkoły powszecznej.

Nauka na kursach odbywa się wieczorem w godzinach od 6—9, 3 razy tygodniowo na kursach I i II i codziennie na kursach III i IV w lokalu szkoły powszecznej Nr 24, ulica Mostowa 7. Przewidziane są również kursy i w innych dzielnicach miasta przy odpowiedniej ilości uczniów, zamieszkujących w obwodzie danej dzielnicy. Przyjmowani są na kursa młodzież i dorosli obojga płci. Zaklasyfikowanie na odpowiedni kurs ma być dokonane na podstawie świadectw szkolnych lub też egzaminów wstępnych.

Zapisy przyjmują się w kancelarii szkoły powszecznej Nr 24 ul. Mostowa 7 w godzinach od 2 do 2 m. 30. Przy zapisach należy przedstawić świadectwo metryczne.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zebr. Wł. T-wa Lekarskiego. Dnia 7 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się zwyczajne posiedzenie naukowe Wileńskiego T-wa Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa Nr. 24).

Porządek dzienny między innymi obejmuje odczyty:

- 1) Prof. Januskiewicz o nerce zastoinowej.
- 2) Dr. Bagiński — nowsze zdobycze histochemii.

## ZB ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Ze Stowarzyszenia b. wychowanek i wychowanków gim. św. Katarzyny w Petersburgu. Zarząd Koła Wileńskiego Stowarzyszenia b. wychowanek i wychowanków gimnazjum św. Katarzyny w Petersburgu urządził w ubiegłą niedzielę wieczór towarzyski w sal kresowej dla członków koła i ich rodzin. Zebranie miało charakter koleżeński i uroczajone było działem koncertowym, w którym wzięli udział pp. Piłszka-Ranuszewiczowa, Henrykówna, Ludwik, Stobńska i Juszkiewicz. W atmosferze wspomnień koleżeńskich wieczór przebiegał się do północy i wykazał jak żywe są nie łączące wychowawców tej uczelni. Zarząd koła wileńskiego nosi się z zamiarem urządzenia w karnawale balu, któryby dał możliwość dawnej Polonii Petersburskiej, przebywającej w Wilnie wspólnie spędzić wieczór. Inicytywie tej należy przyklasnąć.

— Z T-wa Bibliofilów Polskich w Wilaie.

We czwartek dnia 15 b. m. o godz. 7.30 wieczór. w lokalu Biblioteki im. Wróblewskiego odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Wilnie w celu dokonania wyboru Komisji Rewizyjnej. Tegoz samego dnia odbędzie się o godzinie 8 wieczorem zwyczajne walne zebranie, które zakończy się towarzyską herbatką.

— Kurs bibliotekarski, urządzony staraniem Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, rozpoczyna się w czwartek dnia 8-go grudnia b. r. o godz. 9.30 rano w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej.

— Nowy związek. Założyciele Związku Producentów Nasion Województwa Wschodniego „Płon” zwrócili się do Komisariatu Rządu na m. Wilno z prośbą zalgamentowania statutu nowopowstałego Związku, którego celem będzie rozposzczanie wśród rolników ulepszonych nasion i ich eksport zagranicą.

(S).

## SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Zjazd nauczycieli żydowskich w Wilnie. Onegdaj odbył się w Wilnie zjazd nauczycieli żydowskich Szkół Centralnego Komitetu Oświatowego woj. wileńskiego. W zwołanej konferencji udział wzięli wszyscy przedstawiciele rad pedagogicznych szkół prowincjonalnych. Na konferencji uchwalono domagać się podniesienia pensji nauczycieli prowincjonalnych do wysokości 85% wynagrodzenia nauczycieli miast, oraz wybrano radę prowincjonalną złożoną z 5 osób, celem wprowadzenia w życie uchwał zjazdu.

Z nastrojów, jakie panowały na zjeździe spodziewać się można, iż nauczycielstwo żydowskie użyje wszelkich możliwych środków, celem zrealizowania swych postulatów.

— Delegacja Związku Kupców u dyr. Maleckiego. Dowiadujemy się, iż w związku z energicznie prowadzoną akcją sekwestratorów, wszelkimi możliwymi środkami ściągających podatki, onegdaj do prezesa Izb Skarbowej p. Maleckiego zwróciła się już po raz wtóry delegacja Żydowskiego Związku Kupców, która usiłowała przekonać prezesa Izb, że bezwzględnie ściąganie podatków rujnuje kupiectwo żydowskie, a w rezultacie i tak nie daje pożądaných dla Skarbu Państwa rezultatów.

## RÓŻNE.

— Konkurs na stypendjum. Wileńskie Towarzystwo Lekarskie ogłasza konkurs na stypendjum z legatu s. p. doktora Ludwika Lachowicza w kwocie około 100 złotych miesięcznie. Przenieszone dla studentów medycyny, wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzących z kresów północno-wschodnich Rzeczypospolitej.

Stosownie do woli testatora, pierwszeństwo mają krewni zapisodawcy, lub noszący nazwisko Lachowiczów. W braku kandydata, odpowiadającego wymaganiom, wskazanym przez testatora, stypendjum otrzyma student kursów wyższych, odznaczający się wzorowym sprawowaniem i celującymi postępami w naukach.

Termin do wnoszenia próśb do Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego (Zamkowa 24, skrzynka do listów) o który wymienione stypendjum oznaczony został na 20 grudnia 1927 r.

Reduta na Pohulance. Recital fortepianowy L. Oborina. Leon Oborin, który w styczniu r. b. zdobył na konkursie warszawskim I-szą nagrodę, został pozyskany na 2 koncerty do Wilna. Fenomenalny ten 19-letni pianista wystąpi w dniach 9 i 10 b. m. w gmachu Teatru Redut. Program pierwszy zawiera utwory Bacha, Beethovena, Chopina i Liszta, program zaś drugi to tał wyłącznie poświęcony Chopinowi (Oborin wykona m. in. utwory konkursowe). Zapowiedz koncertów L. Oborina, które stanowią prawdziwą sensację sezonu koncertowego, wzbudziła tak wielkie zainteresowanie, że zaczęła się nabywanie biletów w przedsprzedaży w biurze „Orbis” (Mickiewicza 11).

Występ Leona Wyrwiera. Jutro o godz. 20-ej wystąpi w Reducie znakomity humorysta polski, Leon Wyrwicz w swoim niezrównanym repertuarze. Program wypełni monologi-niektóre specjalnie aktualne dla Wilna.

Bilety do nabycia w biurze „Orbis” Mickiewicza 11 i od godz. 17-ej w kasie Teatru.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Rewja Warszawska. Dziś drugi występ Rewii Stołecznej z M. Rentanem, A. Zabojką (zespół baletowy), K. Horbowskią, S. Beterową, i M. Wawrzkowiczem na ciele.

wrońskiej-Szmurłowej (mezzo-sopran) oraz chóru mieszanego T-wa „Lutnia” pod dyktando J. Lesniewskiego. Program koncertu poświęcony będzie wyłącznie utworom St. Nowosiadłowskiego. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 m.

CZWARTEK 8 grudnia.

10.15.—11.45. Transmisja z Katedry Poznańskiej. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. 12.00. Sygnał czasu i komunikaty. 12.10.—14.00. Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej, poświęconego utworom E. Griega. 14.00.—16.30. Przerwa. 16.30.—17.30. Koncert gramofonowy z płyt firmy „Uniwersal” Wielka 21. 17.45.—19.00. Koncert popołudniowy orkiestry Wileńskiej Polskiego Radja. pod dyr. prof. A. Kontorowicza. 19.10.—19.35. „Rola ogrodu w życiu rodziny i państwa” odczyt wstępny z działy „Ogrodnictwo” wygłosi dyrektor Średniej Szkoły Ogrodniczej na Sołtaniskach p. Roman Kraus. 19.35.—20.00. „Głosy ukryte naszej ziemi” odczyt wygłosi prof. U. S. B. Ferdynand Ruszczyk. 20.00.—20.30. Przerwa. 20.30.—22.00. Transmisja z Warszawy. Wieczorny koncert popularny orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego. 22.00. Gazetka Radjowa.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

Fala 1111 m.

SRODA 7 grudnia.

11.40. Komunikaty P. A. T. 12.00. Sygnał czasu i komunikaty. 14.00. Odczyty I go kursu spółdzielczości 15.40. Komunikat gospodarczy, P. A. T. oraz nad program. 16.00. Odczyt. 16.25. Nadprogram. Komunikaty. 16.40. „Skrajnica pocztowa”. 17.05. Komunikaty P. A. T. 17.20. Odczyt. 17.45. Program dla młodzieży. 18.15. Koncert popołudniowy. 18.55. Komunikaty P. A. T. 19.00. Komunikat rolniczy. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Transmisja z Katowic. Odczyt. 20.30. Koncert wieczorny. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty. 22.30. Transmisja z sali Rady Miejskiej koncertu pieśni i poezji legjonnej, zorganizowanego przez Komitet Obywatelski Warszawski.

Na wileńskim bruku.

Co może nożownictwo. Przy zaul Prywatnym 9 w Wilnie, od dłuższego czasu zamieszkiwał Józef Walukiewicz ze swą ciotką Kazimierą Wojdak. Nic nie naruszało harmonii, panującej w tem mieszkaniu, gdy nagle sąsiedzi zostali obudzeni krzykami Kazimierzy Wojdak, gdy zaś weszli do mieszkania, oczom ich przedstawił się niezwy-

kły widok. Na podłodze w kałuży krwi leżała Kazimiera Wojdak, którą, jak się okazało, poranił nożem w okolicę łopatki Józef B. lukiewicz, będący w stanie nietrzeźwym. Pogotowie ratunkowe odwoziło pokaleczoną do szpitala św. Jakóba, gdzie obecnie walczy ze śmiercią. Walukiewiczem zajęły się władze bezpieczeństwa.

Śmierć pod kołami pociągu. Wczoraj o godz. 9 wic. jadący pociągiem zmierzającym ze Świącian do Wilna, zostali zastraszowani na-gliem zatrzymaniem pociągu przed mostem Kamiennym na Rosie. Jak się niebawem wyjaśniło, koto ulicy Bobrujskiej pociąg przejechał jakiegoś osobnika, który według słów maszynisty sam się rzucił pod koła.

Desperat został całkowicie zmiażdżony ponosząc śmierć na miejscu. Nazwisko denata, lat około 30-tu narazie nie zostało ustalone.

Porażony prądem elektrycznym zmarł. Miał miejsce nieszczęśliwy wypadek na stacji pomp. Pracujący tam robotnik nieślachowy Antoni Sobotowicz zam. przy ul. Dobrej Rady 13, dotknął się nieogrodzonego prądu elektrycznego, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

Uci kła mamka. Z przytulku „Oze” przy ul. W. Pohlanka 15 uciekła mamka Rocha Szabat lat 19, pozostawiając swe 4 miesięczne dziecko.

Kupujcie losy na loteryję fantową!

SPORT.

Przed sezonem hokejowym.

W najbliższych dniach rozpoczyna się w Wilnie sezon hokeja lodowego.

W bieżącym sezonie zorganizowane zostaną zespoły hokejowe przy wynikach A klasowych klubach sportowych m. Wilna. co wplynie dodatnio na ożywienie ruchu hokejowego. Mistrzostwa hokejowe będą najmniej emocjonowały widzów jak mistrzostwa piłki nożnej.

Pierwszy mecz hokejowy w sezonie.

W dniu 8.XII b. r. projektowany jest na otwarcie boiska hokejowego Osrodka W. F. Wilno pierwszy mecz hokejowy pomiędzy zespołami Pogoni i A. Z. S.-u.

Drużyna hokejowa Warszawskiego Tow. Łyżwiarzkiego

przyjechała definitywnie do Wilna na niedzielę, dnia 11.XII, w którym to dniu rozegra dwa spotkania o godz. 11-ej pierwsze i o godz. 13.30 drugie. O bliższych szczegółach doniesimy w najbliższych dniach.

Milosierdziu społeczeństwa.

Oficer rezerwy, chory, z rodziną, wyrzucony z mieszkania, pozostający dłuższy czas bez żadnego zajęcia — w skrajnej nędzy, zwraca się tą drogą z prośbą o poparcie społeczeństwa. Przyjmie wszystko.

Wobec przesunięcia terminu otwarcia RADJOSTACJI WILEŃSKIEJ

nasz „NUMER RADJOWY” ukaże się w dniu 8-go grudnia r. b.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 7 go do dnia 11-go grudnia 1927 r. będą wyświetlane filmy: „ZŁOTA DZIEWUSZKA” wspaniały dramat w 10 ciał aktach, według scenariusza Pawła Sugara. W rolach głównych Cilly Feindt, Nina Vanna i Harry Hardt. Cena biletów: parter—80 gr., balkon—40 gr. Orkiestra pod dyktando kapelmistrza p. Szczepańskiego. W poczekalni koncert radjo. Początek seansu o g. 4 ej. Ostatni seans o godz. 10. 6042

„ELEKTRIT” T-wo Radjotechniczne RADJO

Wilno, Wileńska 24, telef. 10-38. Poleca znane radjo-odbiorniki o niezwykle dalekim zasięgu i czystej przyjemnej audycji, nagrodzone: medalem ZŁOTYM na wystawie w Paryżu w r. 1927, medalem ZŁOTYM na wystawie we Florencji (Włochy) w r. 1927. CENY NISKIE. Dogodne warunki spłaty. Obsługa fachowa. Nie kupujcie radjo-aparatu, nie odwiedzisz przedtem naszej firmy. 5864

Majątek leśny przestrzeni 1500 ha, ładnie położony sprzedamy za 20 tysięcy dolarów. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 6031

Unieważnia się zgubioną książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Wilno, rocznik 1898, na imię Aleksandra Weryka. 6050

PODANIA i przepisywanie na MASZYNACH załatwia fachowo i tanio Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 6030-3

Ogłoszenie do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3

PEWNE zabezpieczenie pożyczek i solidne lokaty załatwia Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 6029-4

Wielki wybór pantofli domowych filcowych i skórzanych poleca firma

I. Wildsztejn Rudnicka 2. 6053-6

Ramy do obrazów Lustra najwyższych gatunków poleca: W. Woźnicki Wileńska 5. 5919-12

Wyłącznie po cenach fabrycznych poleca firma I. WILDSZTEJN, Wilno, Rudnicka 2, tel. 11-77 KALOSZE I ŚNIEGOWCE firm krajowych i zagranicznych. 5766-10

„OLLA” jedyna istniejąca niedoświadczona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detalicznej za tuzin Nr. 1203 zł. 9.—, Nr. 1202 zł. 5.40.

„Optyk-Rubin” Najstarsza firma w kraju założ. w 1940 r. ul. Damińska 17, telef. 10-38.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną WĘGIEL opałowy i kowalski z dostawą od 1 tonny w zamkniętych plombowanych wozach. Ceny najniższe. M. DEULL, Jagiellońska Nr. 3, m. 6, telefon 811. 6057

B-cia OLKIN ul. Niemiecka 3, telef. 362 MEBLE ŁÓŻKA angielskie, WÓZKI dziecięce. 6058

Otrzymało: meble salonowe krzesła, łóżka i inne Na składowie S. Ancelewicza ul. Niemiecka 20 6059

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej w domu Nr 15, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, iż w dniu 9 grudnia 1927 r. o godz. 11-ej rano we wsi Rojstole, gminy rudomińskiej, powiatu wileńsko-trockiego odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z żywego inwentarza, sprzętów domowych i 60 kop żyta, — należącej do Kazimierza Daszkiewicza, oszacowanej dla licytacji na sumę 804 zł. na zaspokojenie pretensji Wincentego Grzegowicza w sumie 898 zł. 90 gr. z kosztami. 6055 Komornik Sądowy (—) J. Lepieszko.

Pożyczek udzielamy na różne terminy i w różnych sumach Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 6025 3

HUMOR.



— Co wolałabyś na Gwiazdkę: rozwód, czy samochód? — Jedno i drugie, Władku...

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

WANDA NIEDZIAŁKOWSKA-DOBACZEWSKA. 21)

Kamienica za Ostrą-Bramą.

Zawirowały wszystkie sosny, pod zaciśnięte powieki wdarła się przemocą purpurowa smuga. Marycha przyglęła z całych sił wargami do tych ust gorących, aż jej zabrakło tchu. Odsunęła się wówczas trochę zastydzona, bardzo zarumieniona, odrobnie potargana. Podniosła obie ręce do włosów, a potem, nagle, niewiedomo czemu, ukryła twarz w dłoniach. Chciało jej się płakać z nadmiaru szczęścia. Czy to już ono? Czy to już ono naprawdę? Zaprzęgnęła koniecznie bezwzględnej pewności. Niechże powie, czy kocha? Teraz nie będzie mógł milczeć.

Spojrzała ukradkiem. Osunął się niżej i przyglęną czołem do jej kolan.

Marycha nieśmiało pogładziła go po bujnej czarnej czuprynie. Pogładziła raz i drugi, a potem buchnęła srebrzystym śmiechem; zawołała niby ze zdziwieniem, przytykając paluszek do tego zwyciężonego nareszcie czoła:

— Nie gryzie?

Andrzej śmiał się także i ugryził lekko paluszek, by pokazać, że jednak nie jest taki zupełnie ugłaskany.

Słońce zasunęło się za krągły szczyt najwyż-

szej „Karolinki”, i rozpromieniło jej zieloną trawą porośle policzki. Zarośla olszynowe na szczycie ułożyły się zaraz w fantastyczną aureolę włosów, a sosna na zboczu, dopiero teraz dostrzeżona, dźwignęła się ku zachochanym, jak przyjaźnie wyciągnięta ręka.

— Oddajmy się w opiekę tej grubej, poczciwej „Karolince”, żartował Andrzej.

Więc pokłonili się jej oboje w pas i wzięli ze zbocza, z pośród faldów jej trawiastej szaly, po złotym, skromnym kwiatku na pamiątkę. Potem powędrowali ku miastu, zatrzymując się co chwila, by się raz jeszcze i jeszcze raz pocałować.

Ptaki milkły już jeden za drugim, a świerszcze śpiewały coraz głośniejsze, coraz srebrzyście i kryształowej, aż chwilami głużyły rozmowę.

Szli sobie tedy i śmieli się z byle czego. Opo-wiadali sobie nawzajem tysiące drobnych wspomnień z dzieciństwa i mówili jedno drugiemu: „ty”, weale prawie o tem nie wiedząc.

Potem Andrzej zaszedł do Marychny na herbatę. Przekomarzał się z Henrysiem, nadskakiwał Anet-ce Wójciszewskiej. O cud! był taki rozmowny i wesoły, że Anetka, nie zwlekając, oświadczyła Marych-nie w przelocie „qu'il est charmant” i że niczego lepszego nie życzyłaby własnej córce.

A później wieczorem, Marycha, czesząc się przed lustrem, powtarzała raz po raz własnemu odbiciu:

— Czy ty wiesz, że jesteś zaręczona? Czy ty rozumiesz, że jesteś zaręczona? Z Andrzejem! z Andrzejem!

A świerszczyki w jakimś niedalekim ogrodzie cykotały zgodnie do wtóra.

Nazajutrz Andrzej otrzymał list od swojej matki. Było w nim to, co zwykle. Jęki i narzekania, wspomnienia lepszej przeszłości i zaklęcia dla syna, by „się nie wyrzekł starej matki”. Potem jaskrawo odmalowany czarny charakter stryja i jeszcze czarniejszy—stryjenki, i wszystko co matka musi znosić codziennie, siedząc tak, od kilku lat, na łaskawym chlebie.

— Cała moja nadzieja, że już ty, kotik, kończysz w tym roku i wspomnisz o starej mamuniu. Ja wiem, że tobie samemu ciężko, ale jak doktorem będziesz, zawsze jakoś urządzimy się w miasteczku jakimś niewielkim. Już ty zobaczysz, jak ja tobie pogospodarzę. Żeby tylko Pan Bóg dał dożyć, bo coś u mnie z sercem nie bardzo. Ale przy tobie pozdro-więje. Te parę miesięcy jakoś przetrzymam, a tobie niech Matka Najświętsza w nauce błogosławi i od pokus wszelkich uchroni. W ostatnich słowach me-go listu uściskam Ciebie mocno i serdecznie.

Ręka z listem opadła ciężko na stół. Andrzej stanął w oknie i stał długo ze sięgniętymi brwiami i zakrzepłą twarzą. O którejś godzinie wpadł Józink

ogromnie zaaferowany ze świeżo złapanym gołębiem pod pachą. Zakreślił się po pokoju i, niedoczekawszy się spojżenia brata, śmignął z powrotem na schody, do zgrai czekających go urwisów tego samego gatunku.

W jakiś czas później Stary Pan wyszedł z bramy i powiał kapeluszem ku Andrzejowemu oknu. Miał na sobie nowy płaszcz letni, już na drogę kupiony, i minę bardzo rozpromienioną. Widocznie naznaczył już sobie dzień wyjazdu i był dumny z własnej decyzji.

Ale Andrzej nie odpowiedział uśmiechem na uśmiech i dobroduszną radość Starego Pana zgasała natychmiast. Zgarbił się i chyłkiem wpadł w drzwi. Słychać było, jak stuknęły, zamykając się za nim.

Andrzej odszedł od okna i machinalnie zaczął przekładać książki. Różowe niebo wieczorne natrętnie patrzyło wo wślad. Po chwili, z głośnym, przenikliwym skwirem, nadleciała pierwsza jaskółka. Było, jak dwa tygodnie temu, o tej samej porze, kiedy to przyszła po książkę, a on ją przyjął niegrzecznie. I teraz przyjdzie za chwilę, bo tak się umówili. Andrzej na tę myśl poczuł, jak mrówki mu przeszły szeregami wzdłuż kregosłupa. Na podwórzu wybu-chały raz wraz piskliwe chichoty maleców i dudnił uparcie młot, bijący w żelazną blachę. Maleńki różowy obłoczek przesunął się przed oknem. Płynął prosiutko na północ. (C. d. n.)

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnictwem do domu lub przesyłką pocztową 4zł. Zagranicą 7zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) i 1000ika rekl.—zadane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 100% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.